

Cezar Jędrusko
Uniwersytet Jagielloński

POGLĄDY ANTYINTELIGENCKIE LWA TOŁSTOJA

1. Ewolucja poglądów antyinteligencckich w XIX wieku

1.1. Inteligencja rosyjska

Jedynie dysponując definicją inteligencji, można wyjaśnić fenomen idei antyinteligencckiej. Czym zatem jest inteligencja? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, ponieważ wśród badaczy istnieje wiele rozbieżności dotyczących po pierwsze: zakresu stosowania pojęcia (jaką grupę ludzi ono obejmuje?), po drugie: wyznaczników inteligencji (jakie posiada ona cechy?), po trzecie: okresu jej istnienia (kiedy wyodrębniła się i do kiedy możemy mówić o jej istnieniu?)¹.

Słowo „inteligencja” wyrosło w oparciu o łacińskie *intelligentia*, oznaczające zdolność poznawczą człowieka. Wynika z tego, że za inteligencję możemy uznać grupę ludzi, którzy wyróżniają się na tle innych swoją działalnością intelektualną. Nawiązując do ustaleń Andrzeja Zwolińskiego, można trojako zdefiniować inteligencję². Po pierwsze, jako twórczą grupę osób, która rozpowszechnia i zarządza dobrami kulturalnymi; po drugie, jako grupę społeczną związaną z pracą umysłowo-twórczą; po trzecie, jako środkowo-wschodnio europejski fenomen społeczny.

W ujęciu socjologicznym jest to wykształcona warstwa społeczna, która pełni ważne funkcje w życiu publicznym i animuje życie kulturalne. Składają się na nią przedstawiciele zawodów twórczych, czyli ludzie żyjący z pracy

¹ Por.: M. Abassy: *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008; *Inteligencja. Tradycja i nowe czasy*. Red. H. Kowalska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2001; *Вехи. Из глубины*. Составление А.А. Яковлева. Москва: Правда 1991; Г.П. Федотов: *О святости, интеллигенции и большевизме. Избранные статьи*. Санкт-Петербург: Изд-во Санкт-Петербургского университета 1994.

² A. Zwoliński: *Inteligencja*. W: *Encyklopedia „Białych plam”*. T. 8. Red. A. Winiarczyk. Radom: Polwen 2002, s. 211.

intelektualnej i artystycznej, a nie fizycznej. Badacze zgodnie podkreślają, że cechą dystynktywną inteligencji jest pewien etos; walka o dobro społeczne, wypowiedanie się w kwestiach społecznych, szerzenie określonych postaw życiowych³. Należy jednakże zaznaczyć, że w tym ujęciu inteligencja nie będzie stanowić grupy jednorodnej ze względu na różne opcje światopoglądowe i etosy, będziemy mieli do czynienia z różnymi odłamami inteligencji. Doskonale wpisuje się w to sytuacja w Rosji z przełomu XIX i XX wieku, kiedy wykrystalizowała się raznoczyńska inteligencja rewolucyjna oraz przeciwstawna jej antyrewolucyjna inteligencja religijna⁴.

My zaś przyjmujemy za Griegorijem Fiedotowem definicję inteligencji jako grupy osób powiązanych ideowością swoich zasad i niezakorzeniem idei⁵. Przede wszystkim inteligencja odróżnia się od reszty społeczeństwa tym, że wytwarza ona idee. Dla inteligenta jest ważny ideał, dla którego żyje, i do którego stale odnosi on swoje życie. Owe ideały nie wyrastają jednak z samego życia (doświadczeń życiowych), lecz są przyjmowane apriorycznie — poprzez uznanie ich racjonalności — i przez to często przeradzają się w dogmaty lub przybierają formę utopii⁶. Co więcej, inteligencja rosyjska cierpi na specyficzną nadprodukcję tych ideałów, co powoduje zamieszanie i brak jednolitego celu jej działań, a także brak wspólnej samoświadomości. W efekcie inteligencja zamyka się w kręgu idei, których nie może odnieść do rzeczywistości, ponieważ są one abstrakcyjne. Decyduje to o jej niezakorzeniu, czyli o oderwaniu od wspólnych wartości, tj. narodu, państwa, kultury i religii⁷.

1.2. Słowianofilstwo

Próba potraktowania działalności słowianofilów jako aktywności antyinteligencje może wzbudzać kontrowersję i narazić nas na zarzut anachroni-

³ Por.: R. Pipes: *Rosja carów*. Przeł. J. Bratkiewicz. Warszawa: Krąg 1990, s. 247; R. Bartyzel: *Inteligencja*. W: *Encyklopedia „Białych plam”*... t. 8, s. 206; I. Berlin: *Rosyjscy myśliciele*. Przeł. S. Kowalski. Warszawa: Prószyński i S-ka 2003, s. 123. Szczegółowe omówienie tej kwestii w: M. Abassy: *Inteligencja...*, s. 9–29.

⁴ Por.: A. Rażny: *Kultura rosyjska 1961–1917*. W: *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Red. L. Suchanek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004, s. 196–197; A. Walicki: *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2005, s. 764–770.

⁵ Г.П. Федотов: *Трагедия интеллигенции* (1926) <http://gondola.zamok.net/154/154fedotov_1.html> (13.04.2012).

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

zmu, ponieważ Iwan Kirejewski i Aleksiej Chomiakow ani nie posługiwali samym pojęciem inteligencji, ani nie negowali wartości warstwy wykształconej. Jednakże to oni — w odpowiedzi na wystąpienie Piotra Czaadajewa — podjęli próbę określenia tożsamości narodu rosyjskiego i ukazania jego roli w świecie⁸. Na drodze polemiki z ideowo przeciwstawnym im obozem okcydentalistycznym wykształcili oryginalną wizję rozwoju Rosji. Ich wielkie znaczenie dla podjętego tematu leży właśnie w poglądach społeczno-historiozoficznych.

Jednym z charakterystycznych wątków całej myśli słowianofilskiej było przeciwstawienie ludu wykształconemu towarzystwu, czyli zeuropeizowanym warstwom oświeconych⁹. Lud był nośnikiem wartości religijnych i konserwatywnych. Stał na straży tradycji i w nim zawierała się istota „rosyjskości”. Z kolei towarzystwo było tworem sztucznym, powstałym w wyniku próby europeizacji Rosji przez Piotra I, stąd też wynikało jego wyobcowanie kulturowe oraz wrogi stosunek do chrześcijaństwa wschodniego. Towarzystwo zostało również wyrwane z historii, ponieważ nie posiadało własnej tradycji i opierało się na zapożyczeniach z Zachodu¹⁰.

Powyższą różnicę w ciekawy sposób zilustrował Iwan Kirejewski, zestawiając dwa typy: zeuropeizowaną osobowość autonomiczną oraz osobowość integralną. Pierwszą z nich charakteryzuje wewnętrzny rozłam na poszczególne władze (uczucia, rozum, żądze), które ścierają się ze sobą, co prowadzi do tego, że taki człowiek nie może odnaleźć sensu swojego życia i czuje się zbędny¹¹. Całą swoją egzystencję próbuje zorganizować wedle formalnego myślenia logicznego, które, choć przynosi pomyślność materialną, wywiera niszczący wpływ na żywotność ducha. Myślenie w tych kategoriach odrywa człowieka od wartości religijnych i rozbija więzi społeczne. Natomiast drugi typ osobowości charakteryzuje się organicznym powiązaniem wszystkich władz poznawczych w oparciu o wiarę. Warunkiem takiego całościowego i dającego poczucie sensowności rzeczywistości poznania jest bezpośrednia więź między podmiotem a przedmiotem. Oznacza to uczestnictwo w życiu wspólnotowym i poszanowanie tradycji. Kirejewski odnajduje ten typ osobowości w rosyjskiej prawosławnej rodzinie wiodącej sielski tryb życia¹².

⁸ Por.: A. Walicki: *Główne kierunki rosyjskiej myśli społeczno-filozoficznej w latach 1825–1861*. W: *Filozofia i myśl społeczna rosyjska*. Red. A. Walicki. Warszawa: PWN 1965, s. 22.

⁹ Tenże: *Zarys myśli...*, s. 166.

¹⁰ Por.: J. Samarin: *Konserwatyzm rosyjski a zachodnioeuropejski*. Przeł. H. Zelnikowa. W: *Filozofia i myśl społeczna...*, s. 171–172.

¹¹ I. Kirejewski: *Wiara jako warunek integralności duszy*. Przeł. H. Zelnikowa. W: *Filozofia i myśl społeczna...*, s. 143.

¹² I. Kirejewski: *O charakterze cywilizacji Europy i jej stosunku do cywilizacji Rosji*. W: *Wokół słowianofilstwa. Almanach myśli rosyjskiej*. Red. J. Dobieszewski. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego 1998, s. 103–104.

Słowianofile nie występowali przeciwko inteligencji, nie pragnęli jej zaniku jako odrębnej warstwy, rozplynięcia się w żywiole ludowym, lecz głosili potrzebę przyjęcia przez towarzystwo wartości przechowywanych w ludzie rosyjskim, co miałyby, w ich mniemaniu, doprowadzić do uzdrowienia życia społecznego oraz stanowić dziejową misję Rosji.

Podsumowując, słowianofilstwo — w niezamierzony sposób — stworzyło dogodny grunt do pojawienia się idei inteligenckiej. W tej wizji Rosji przedstawiono towarzystwo jako grupę ułomną, obarczoną skazą, pewnym brakiem, którym jest oderwanie od tradycyjnych ruskich wartości i obyczajów. Nadano temu „wykorzenieniu” znaczenie społeczne, etyczne, religijne i metafizyczne. Inteligent jest człowiekiem oderwanym od duchowych podstaw życia, wymagającym naprawy. Problem „uleczenia” tej warstwy był później podejmowany przez kolejne formacje intelektualne, oferujące coraz radykalniejsze rozwiązania.

1.3. Narodnictwo

Tę kwestię podejmuje w latach 70. nowa grupa społeczna — raznoczyńcy. Charakteryzowała się ona, po pierwsze, inteligencckim pochodzeniem (byli to synowie lekarzy, popów, urzędników), po drugie, wyznawanymi poglądami (materializmem, utylitaryzmem i nihilizmem), po trzecie, rewolucyjnością¹³. Raznoczyńcy występowali w obronie interesów ludu rosyjskiego rozczarowanego kształtem reformy uwłaszczeniowej z 1861 roku.

Część z tych wystąpień przybrała formę ruchu rewolucyjnego, który dążył do ustanowienia w Rosji socjalizmu z pominięciem kapitalistycznego okresu rozwoju. Było to tak zwane narodnictwo. Walicki pisze: „odróżniał się [ruch narodnicki — C.J.] od innych kierunków myśli rewolucyjnej położeniem nacisku na pracę wśród ludu w imię ideałów uświadamianych przez lud”¹⁴. Narodnicy uważali, że droga do prawdziwego socjalizmu nie wiedzie przez abstrakcyjne zachodnioeuropejskie idee, lecz jest tożsama z realizacją dążeń chłopstwa rosyjskiego. Narodnicka frakcja inteligencji rewolucyjnej postanowiła uczyć się od ludu i głosić hasła rewolucyjne wśród prawdziwego ludu. Stąd wynikały osławione „wędrowki w lud”. Motywowało je pragnienie zerwania z cywilizacją opartą na wyzysku i chęć zakosztowania prostego życia¹⁵.

Istotną motywacją dla tych działań była ideologia „kajających się szlachciców”. Wedle niej przedstawiciele klas lepiej usytuowanych materialnie

¹³ M. Abassy: *Inteligencja...*, s. 88.

¹⁴ A. Walicki: *Zarys myśli...*, s. 352.

¹⁵ Tamże, s. 356.

zawdzięczali swoją pozycję eksploatacji klas najbiedniejszych. Zatem mieli względem nich „dług do spłacenia” i dlatego powinni — z racji etycznej — poświęcić się walce o zwiększenie ich praw oraz o poprawę warunków ich życia.

Dlaczego narodnictwo jest ważne w procesie kształtowania się postaw antyinteligentkich? Po pierwsze, mamy do czynienia z sytuacją, gdy biedna część inteligencji (raznocyńcy) podważyła zasadność istnienia jej bogatszej części, kwestionując zasady jej społecznego funkcjonowania z pozycji ekonomicznej i etycznej (wskazanie na niesprawiedliwość w podziale dóbr). Nieraznocyńska inteligencja została ustawiona w schemacie antagonistycznym z ludem, z owoców pracy którego korzystała. Raznocyńska zaś zbliżyła się do ludu. Po drugie, konsekwencją tego są dwie możliwości rozwiązania problemu inteligencji: albo wyzbycie się odrębności inteligencji i „rozplątanie się” jej w ludzie (raznocyńcy) albo jej negacja (warstwy wyższe). Po trzecie, warta podkreślenia jest też różnica między charakterem myśli słowianofilów i narodników. Rozważania pierwszych były czysto teoretyczne i nie znalazły przełożenia na praktykę społeczną, natomiast narodnicy przede wszystkim podejmowali działania praktyczne. W tym wypadku możemy mówić o przyczynkach do realizacji idei antyinteligentkiej, czyli do czynu.

1.4. Marksizm

Dokładne przeanalizowanie obecności komponentu antyinteligentkiego w marksizmie jest zadaniem znacznie przekraczającym ramy tej pracy, niemniej pragniemy zasygnalizować dwie kwestie, które wydają się istotne dla naszego tematu i które znajdują częściowe odbicie w poglądach Tołstoja. Jest to koncepcja walki klas i alienacji pracy.

Marks diagnozuje, że ludzkość dzieli się na pozostających w stałym przeciwieństwie do siebie ciemżycieli oraz ciemżonych¹⁶. Tworzą oni — w sposób nieświadomiony lub uświadomiony — dwie antagonistyczne klasy, których permanentny konflikt stanowi siłę napędową dziejów. Autor *Kapitału* mówił o „przebieg[ui] mniej lub bardziej ukrytej wojny domowej w łonie istniejącego społeczeństwa aż do punktu, kiedy wybuchu ona w otwartą rewolucję i proletariatu przez obalenie przemocą burżuazji ustanawia swoje prawa”¹⁷. Właściciele środków produkcji, czyli burżuazja, wyzyskuje klasę pracującą — proletariuszy. Uświadomienie sobie przez robotników

¹⁶ K. Marks: *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*. Przeł. J. Ładyczka. Warszawa: PWN 1979, s. 92.

¹⁷ Tamże, s. 368.

tej sytuacji ma doprowadzić do wybuchu rewolucji. Marks nawołuje do fizycznego wystąpienia jednej warstwy przeciwko drugiej, aby ostatecznie doprowadzić do powstania komunistycznego społeczeństwa bezklasowego. Mimo że nie można jednoznacznie utożsamić inteligencji ani z burżuazją, ani z proletariatem, widzimy że koncepcja Marksa nie dopuszcza dalszego istnienia inteligencji jako oddzielnej klasy.

Z wyzwiskiem proletariatu przez warstwę posiadającą środki produkcji związana jest kwestia alienacji. Robotnik doświadcza jej na wielu poziomach¹⁸. Po pierwsze, wyalienowaniu ulega przedmiot pracy; wytwórca nie ma z niego żadnych korzyści, nie może też sobie pozwolić na jego posiadanie. Po drugie, wyobcowuje się sam proces pracy, stając się czymś narzuconym, jakąś formą przymusu. Wedle Marksa praca jest przecież istotą człowieczeństwa, poprzez pracę człowiek staje się sobą¹⁹. Dlatego też następuje trzeci typ alienacji — samowyobcowanie. Ciężony pracownik przestaje postrzegać się jako osobę i uprzedmiotawia się. Po czwarte, następuje alienacja gatunku ludzkiego, czyli zmiana w stosunkach międzyludzkich, zastąpienie podmiotowej relacji między osobami przedmiotowym traktowaniem drugiego. Alienacja to problem dotyczący całego społeczeństwa, zarówno proletariatu, jak i posiadaczy kapitału, którzy także wyobcowują swoje człowieczeństwo, ponieważ nie pracują i przez to nie mają możliwości samorealizacji.

Oczywiście pojawia się pytanie, na ile burżuazję z pism Marksa można utożsamiać z ważną dla nas inteligencją? Nie są to grupy tożsame, choć z pewnością w jakimś stopniu zbieżne. Przyjmujemy jednak, że istotą problemu walki klasowej jest wystąpienie tych, którzy pracują fizycznie, przeciwko tym, którzy sami nie pracują fizycznie, lecz czerpią korzyści z pracy innych. W tym ujęciu możemy przyrównać obydwie grupy, choć jest to znaczne uproszczenie. Za takim rozstrzygnięciem przemawia jednak fakt, że ów problem podobnie rozstrzyga Tolstoj, będący głównym przedmiotem naszych rozważań. Taki sposób myślenia podpowiada też rosyjska porewolucyjna polityka względem inteligencji²⁰.

1.5. Idea antyinteligencja

Posiłkując się przywołanymi poglądami, chcemy stworzyć operacyjną definicję idei antyinteligencje, którą następnie posłużymy się do inter-

¹⁸ Tamże, s. 95–104.

¹⁹ E. Coreth, P. Ehlen, J. Schmidt: *Filozofia XIX wieku*. Przeł. P. Gwiazdecki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2006, s. 159.

²⁰ Por.: D. Wołkogonow: *Lenin. Prorok raj, apostoł piekła*. Przeł. M. Antosiewicz. Warszawa: Amber 2006, s. 352–360.

pretacji wybranych publicystycznych tekstów Tolstoja. Pod interesującym nas pojęciem rozumiemy zatem wszelkie koncepcje, w których: 1) mamy do czynienia ze skonfrontowaniem inteligencji z jakąś inną warstwą, klasą społeczną bądź grupą osób; 2) zostaje wskazana ułomność inteligencji, która wynika z samej jej istoty; 3) został ukazany bądź należy założyć istnienie wzoru pozytywnego, czyli grupy posiadającej wartości niedostępne dla inteligencji; 4) przewyciężenie ułomności inteligencji jest równoznaczne z zanikiem jej jako odrębnej grupy, warstwy, klasy. Gdy nałożymy w ten sposób skonstruowany filtr na dorobek intelektualny Lwa Tolstoja, wyłonią się trzy kwestie, którymi zajmiemy się w sposób szczegółowy: chłopomania, problem postępu oraz pracy.

2. Komponenty idei antyinteligentkie w myśli Lwa Tolstoja

Postaramy się poniżej wykazać obecność silnych wątków antyinteligentkich w światopoglądzie Lwa Tolstoja. Poprzestaniemy na razie na poziomie poglądów społecznych pisarza, czyli na obszarze, gdzie najlepiej uwidacznia się oddziaływanie idei antyinteligentkiej. Zawieszamy natomiast kwestię jej etyczno-religijnej egzegezy, która stała się przedmiotem późnych studiów Tolstoja, ponieważ jest to temat wymagający osobnego opracowania.

2.1. Szkoła dla dzieci chłopskich

Pod pojęciem „chłopomanii” kryje się uwielbienie rustykalnego życia, obyczajowości wiejskiej oraz kultury ludowej. Jest to również nobilitacja chłopstwa jako warstwy społecznej ważniejszej i lepszej od pozostałych warstw społecznych. Owo dowartościowanie może być rozumiane dwojako: po pierwsze, przyjęta zostaje aksjologia, gdzie wartości kultywowane w życiu chłopskim są wyższe niż wartości wyznawane przez przedstawicieli innych klas; po drugie, chłopstwo zostaje uznane za idealną warstwę społeczną i służy jako odniesienie do przeprowadzenia krytyki warstw pozostałych. U Tolstoja mamy do czynienia z tymi obydwoma aspektami chłopomanii.

Tolstojowskie uwielbienie chłopstwa zawiera w sobie jeszcze jedną dwoistość. Z jednej strony wielki pisarz wielbił chłopów jako całą klasę, z drugiej zaś fascynował się konkretną egzystencją człowieka wiejskiego. W tej dualistycznej perspektywie przyjrzymy się chłopomanii Tolstoja, która naszym zdaniem swój najpełniejszy wyraz znajdowała z jednej strony w projekcie szkoły dla dzieci chłopskich w Jasnej Polanie, z drugiej

zaś w znamiennej próbie upodobnienia się w wyglądzie i stylu życia do chłopca.

Początków fascynacji chłopstwem możemy doszukiwać się w doświadczeniach pisarza z 1851 roku, gdy przebywał na Kaukazie, w Piatigorsku i Starogładkowskiej i stykał się z kozakami. Jaki jednak związek mogą mieć wędrowniczy mieszkańcy stepów z pedagogiką i chłopstwem? Hrabia z Jasnej Polany był pod wrażeniem ich wolności. Dostrzegał w nich pozytywny wzór dla całej Rosji: „chłopstwo bez szlachty” — i wedle tego wzoru zorganizował szkołę²¹. Odróżniała się ona w sposób znaczący od ówczesnego szkolnictwa. Polega bowiem na odkrywaniu i rozwijaniu naturalnych zdolności dzieci. Nie była również sformalizowana, nie było tam ocen i konieczności uczęszczania na zajęcia w stałych godzinach. W jej programie odnajdujemy zapis:

Mało tego, że [uczeń — C.J.] w rękach niczego nie niesie [do szkoły], nie musi też przynosić nic w głowie. Żadnych lekcji; nie jest zobowiązany do pamiętania niczego z wczorajszego dnia. Nie męczy go myśl o nadchodzącej lekcji. Przychodzi tylko ze swoją przenikliwą naturą i przekonaniem, że w szkole będzie dziś tak wesoło, jak wczoraj²². Jak zauważa Wiktor Szklowski: „to jakby szkoła w duchu kozackim, jakby przedłużenie idei kozactwa w pedagogice²³”.

Drugim czynnikiem kształtującym jasnopolańską szkołę był russoizm. W najogólniejszym rysie przyjmowano tam trzy założenia: 1) człowiek z natury jest dobry; 2) kultura jest przeciwieństwem natury; 3) aby żyć szczęśliwie, należy powrócić do życia elementarnego (tzw. mit dobrego dzikusa)²⁴. Przesłanki te implikują wniosek, że człowieka kształtuje przede wszystkim wychowanie i środowisko, w którym żyje — co stanowiło podstawę pedagogiki hrabiego.

Tolstoj na podstawie pism Rousseau wykreował swój obraz człowieka dobrego, prostego i szczęśliwego. Dostrzegał ten ideał doskonałości w dzieciach chłopskich. Nie były one zdegenerowane przez wielkomiejskie konwenanse, nie zostały jeszcze okaleczone przez przemoc i znajdowały się blisko stanu natury. W ich zachowaniu i spontaniczności uwidaczniała się pierwotna siła życiowa²⁵. Doświadczały i rozumowały w sposób nieskażony przez europejskie modele myślenia: racjonalizm czy empiryzm.

²¹ W. Szklowski: *Lew Tolstoj*. Przeł. R. Granas. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1982, s. 114.

²² Л.Н. Толстой: *Полное 90-томное собрание сочинений Льва Толстого*. Т. 8. Москва: Государственное издательство художественной литературы 1936, s. 30.

²³ W. Szklowski: *Lew Tolstoj*..., s. 115.

²⁴ Por.: E. Coreth, H. Schondorf: *Filozofia XVII i XVIII wieku*. Przeł. P. Gwiazdecki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2006, s. 152–153.

²⁵ W. Szklowski: *Lew*..., s. 310.

Integralnie pojmowały rzeczywistość jako harmonię. Należało zatem dać możliwość rozwoju tej naturalności, bronić ją przed skażeniem i samemu uczyć się od niej²⁶.

Russoizm w programowy sposób odbijał się w *Elementarzu* napisanym dla szkoły w Jasnej Polanie. W zamiarze miała to być książka, która mogłaby wystarczyć rozbitekowi na bezludnej wyspie, jako jedyna lektura i przewodnik moralny zarazem²⁷. Przypomnijmy, że Rousseau w *Emilu, czyli traktacie o wychowaniu* przewiduje również tylko jedną lekturę dla osoby poniżej 12 roku życia — *Robinsona Crusoe* Daniela Defoe, z bohaterem którego uczeń ma się w pełni utożsamiać, aby stać się samodzielnym i zaradnym w życiu.

Zatem eksperyment pedagogiczny Tołstoja był odbiciem i konsekwencją jego poszukiwań wzoru życia, opartego na wolności i naturalności. Hrabia hołdował typowi szlachetnego dzikusa, którego utożsamiał z dziećmi chłopskimi. Był to typ człowieka „przed-wychowanego”, „przed-refleksyjnego”, człowieka wolnego od wpływu kultury. Tego rodzaju myślenie stanowi przejaw idei antyinteligentkiej, bowiem poprzez odrzucenie obowiązującego wzoru kultury i wychowania Tołstoj zanegował samą istotę inteligencji. Nie występował przeciwko poglądom inteligentkim, lecz przeciwko samemu typowi człowieka, który budował swoją tożsamość w oparciu o tworzenie kultury, wysnuwanie idei. Przeciwwagą dla niego miał być podopieczny jasnopolańskiej szkoły.

W Jasnej Polanie uczyły się nie tylko dzieci, ale i sam Tołstoj uczył się od nich. Odkrywszy autentyczne wartości w ludzie rosyjskim, Tołstoj, potomek zasłużonego szlacheckiego rodu, sam próbował upodobnić się do chłopca. Wyznawał w *Spowiedzi*:

Życie mego kręgu, życie ludzi bogatych, wykształconych, nie tylko mi obrzydło, ale straciło wszelki sens. Wszystkie nasze działania, przemyślenia, nauka, sztuka — wszystko to wydało mi się dziecinną zabawą. Zrozumiałem, że nie należy szukać w tym sensu życia. Natomiast jedynie poważną działalnością wydaje mi się działalność pracującego ludu, który tworzy życie. I zrozumiałem że sens, jaki nadaje się temu życiu, jest prawdziwy. Przyjąłem go²⁸.

Tołstoj przywdział chłopski strój, zaangażował się w walkę o poprawę losu chłopów i zaczął pracować fizycznie, m.in. jako szewc.

O russoizmie pod postacią zwrotu ku chłopstwu ostro wyraża się Isaiah Berlin: „Niewątpliwie też umocnił gruboskórnego, szorstkiego wieśniaka w Tołstoju z jego [...] czołobitnym uwielbieniem ‘cnoty’ i prostych gustów, ‘zdrowego’, moralnego życia i owego wojującego, antyliberalnego

²⁶ Por.: Л.Н. Толстой: *Полное...*, t. 8, s. 323.

²⁷ W. Szklowski: *Lew...*, s. 325.

²⁸ Л.Н. Толстой: *Полное...*, t. 23, s. 40.

barbarzyństwa...²⁹. Była to przemiana w mentalności, lecz brakowało jej konsekwencji w życiu codziennym. Radykalizacji uległy poglądy hrabiego, lecz sam Tolstoj pozostał — pomimo swoich deklaracji — czynnym pisarzem i moralistą.

2.2. Filozofia pracy

Antyinteligentność Tolstoja z jednej strony zasadzała się na pozytywnym russoistycznym ideale chłopa, którego charakteryzowała bliskość z naturą i opozycyjność względem cywilizacji miejskiej, z drugiej zaś na negatywnym obrazie pozostałej części społeczeństwa rosyjskiego — tak zwanego towarzystwa. Pisarz deklarował:

[...] przychylam się do stanowiska ludu, a czynię to dlatego, że po pierwsze ludu jest więcej niż towarzystwa, [...]; po drugie i głównie dlatego, że lud bez postępów mógłby żyć i zaspokajać wszystkie swoje potrzeby, czyli pracować, weselić się, kochać, myśleć i tworzyć dzieła artystyczne (*Iliada*, pieśni rosyjskie). Postępowcy zaś nie mogliby istnieć bez ludu³⁰.

Widzimy, że wyraźnie przeciwstawione są tu dwie grupy społeczne, ze wskazaniem, że jedna z nich korzysta z dorobku drugiej. Tym, co je różniło między sobą i antagonizowało, była kwestia pracy.

We współczesnym języku „praca” to pojęcie o bardzo szerokim znaczeniu. Niekiedy trudno jest zakwalifikować, czy dana czynność jest pracą, czy nie. Postaramy się wykazać kryteria, którymi posługiwał się Tolstoj, używając tego słowa. Służyło mu ono do przeprowadzenia podziału ludzi na dwie klasy i do krytyki klasy niepracującej.

Po pierwsze, praca jest nieodzownym warunkiem życia człowieka. Jest to wysiłek zaspokajania podstawowych potrzeb, zmagania się z przeciwnościami w celu zapewnienia sobie bytu. Jawi się zatem jako podstawowy warunek życia; bez pracy życie nie mogłoby istnieć. Po drugie, praca przynosi pożytek; jest to działanie na rzecz dobra człowieka, dla podtrzymania jego biologicznego i społecznego funkcjonowania. Po trzecie, praca ma wymiar interpersonalny. Każdy człowiek żyje tylko dzięki pracy innych i sam pracuje dla dobra innych³¹. Będąc niesamodzielnym dzieckiem, jest karmiony i chroniony przez dorosłych, natomiast wchodząc w rolę rodzica, sam przyjmuje takie obowiązki względem innych. W pewien sposób praca staje się podstawą więzi międzyludzkich. Po czwarte, praca jest czymś do-

²⁹ I. Berlin: *Rosyjscy...*, s. 54.

³⁰ Л.Н. Толстой: *Полное...*, t. 8., s. 346.

³¹ Tamże, t. 23, s. 431.

browolnym. U jej podstaw leży niezawisłe pragnienie bycia użytecznym dla innych: „Chrystus naucza, że człowieka chronią i karmią inni, on zaś nikogo do tego nie zmusza, lecz sam chce przynieść im jak największą korzyść, stając się im w ten sposób potrzebny”³².

Trud niewolnika nie jest więc właściwą pracą. Nie przynosi on bowiem pożytku samemu pracującemu, a przysparza mu tylko cierpienia. Nie jest również dobrowolny, lecz narzucony przemocą. Niszczy w człowieku przyrodzone poczucie braterstwa. Uwzględniając przywołany wcześniej kontekst marksistowski, można go nazwać pracą wyalienowaną.

Najogólniej rzecz ujmując, praca jest tym, co uzasadnia życie człowieka i nadaje mu sens. Pojawia się teraz pytanie, czy skupiona na sporach ideowych inteligencja rosyjska wykonywała jakąś pracę i, co za tym idzie, czy jej istnienie było jakkolwiek uzasadnione?

Zanim podejmiemy próbę odpowiedzi na to pytanie, prześledzimy za Tołstojem inteligentką rację bytu, czyli postrzeganie przez inteligentów własnej roli w społeczeństwie. Autor *Anny Kareniny* stawia tezę, że inteligencja rosyjska tłumaczy swoją odrębność od ludu koniecznością oddzielenia pracy fizycznej od pracy duchowej, czyli tej, która angażuje umysł i zdolności twórcze, a nie mięśnie³³. Niektórzy czują, że mają lepsze predyspozycje do tworzenia kultury i w związku z tym postanowili się temu poświęcić. Inni, rzekomo pozbawieni potrzebnych do tego zdolności, mają im umożliwić oddanie się działalności duchowej poprzez zapewnienie im na to czasu i odpowiednich środków. W zamian za to inteligencja oferuje ludowi gotowe dobra: sztukę, teologię, politykę i obyczaje. Teoria podziału pracy zakłada pełną współmierność i uczciwość transakcji: dobra duchowe za dobra materialne. Wynika z tego, że obie strony powinny być usatysfakcjonowane i czerpać korzyści ze współpracy. Tak jednak nie jest.

Tołstoj wysunął przeciwko podziałowi pracy wiele argumentów. Po pierwsze, zauważył, że zapanowała wielka niewspółmierność między potrzebami inteligencji i ludu. O ile twórcy kultury wymagali zapewnienia sobie nie tylko biologicznego trwania, lecz przede wszystkim luksusu i zaspokojenia wyszukanych fantazji, o tyle wytwórcy pokarmu cielesnego nie stawiali żadnych wymagań³⁴.

Po drugie, oba typy produktów nie są sobie równe. Inteligencja musi jeść, aby tworzyć, natomiast ludowi nie jest potrzebna kultura do tego, aby produkować żywność. Hrabia z Jasnej Polany mówił wprost: „praca spełniana przez robotnika jest ważniejsza i potrzebniejsza niż praca wytwórcy dóbr

³² Tamże, s. 432.

³³ Tamże, t. 25, s. 348.

³⁴ Tamże, s. 349.

duchowych³⁵. Do tego dołączona zostaje kwestia deficytu dóbr materialnych, podczas gdy idee są wytwarzane w nadmiarze.

Po trzecie, inteligencja tak naprawdę nie ma nic do zaoferowania ludowi. Oddzielając się od ludzi pracy, twórcy kultury przestali rozumieć ich potrzeby: „Nie wiemy nawet, czego potrzeba ludowi pracującemu, zapomnieliśmy, jak wygląda jego życie, jaki jest jego pogląd na rzeczy, jego język, zapomnieliśmy nawet o istnieniu tego ludu i studiujemy go jak jakąś nowinkę etnograficzną czy tuż co odkrytą Amerykę³⁶. Prosty chłop nie rozumie, do czego może mu być potrzebny wytwór kultury inteligencje. Podział pracy doprowadził zatem do zupełnego wyalienowania kultury. Kultura nie przynależy ludowi i jest dla niego całkowicie niezrozumiała.

Po czwarte, zapomniana została pierwotna umowa, wedle której praca duchowa miała służyć ludowi, który pracuje fizycznie. Złamano przez to zasadę wzajemności: lud ciągle utrzymuje inteligencję, podczas gdy inteligencja dąży do wzbogacenia tylko własnej klasy³⁷.

Podział pracy był według Tolstoja niebezpiecznym mitem podtrzymywanym w celu narzucenia ekonomicznej niewoli znacznej części społeczeństwa. Było to wystąpienie przeciw przeznaczonemu człowiekowi z natury sposobowi życia, który — uwidacznia się tu po raz kolejny russoizm pisarza — zakładał pełną samodzielność i samowystarczalność człowieka. Istota ludzka ma rozwijać się w sposób harmonijny w każdej sferze: „tylko wtedy jest zadowolony, tylko wtedy czuje się człowiekiem, gdy chodzi, krząta się, podnosi, dźwiga, pracuje palcami, oczami, uszami, językiem i głową³⁸.

Ukształtowanie się oddzielnej grupy twórców kultury okazało się zatem podwójną deprawacją człowieczeństwa. Cierpi na tym lud, który jest zobligowany do zaspokajania ich nienasyconych potrzeb, a w zamian tak naprawdę nie otrzymuje nic wartościowego. Traci zarówno czas, którego nie może poświęcać na kultywowanie własnych prostych obyczajów, jak i oddaje siły i zdrowie, aby utrzymać oddzielną od niego klasę. Staje się przez to wrogi kulturze, rozpoznaje ją jako zbudowaną na wyzysku i cierpieniu. Również przedstawiciele samej inteligencji doznają szkody wskutek oddzielenia się od ludu: „nie godzi się, nie wolno jeść i nie pracować; kto je i nie pracuje, ten popełnia rzecz najwstrętniejszą Bogu, najbardziej sprzeczną z naturą i dlatego równie niebezpieczną jak grzech sodomski³⁹. Tolstoj przyrównuje do grzechu ucieczkę od pracy, a zatem wskazuje na powstającą w ten sposób ontologiczną skazę. Jest to występki przeciw naturze człowieka, który

³⁵ Tamże, s. 350.

³⁶ Tamże, s. 351.

³⁷ Tamże, s. 352.

³⁸ Tamże, s. 390.

³⁹ Tamże, s. 388.

w ostateczności czyni taką jednostkę niesamodzielną — w pewien sposób upośledza ją. Chłop rosyjski jest osobowością integralną, w której wszystkie zmysły i władze funkcjonują w harmonii, ponieważ spaja je praca. Nie dręczy go egzystencjalne rozdarcie, hamletyzm, niemoc, niezdolność do dokonania czynu. Nie popada w abstrakcyjne i próżne dumanie, nie projektuje wizji idealnej przyszłości, lecz żyje tu i teraz. Owe negatywne przymioty są cechami charakterystycznymi inteligentów rosyjskich lat 30., 40. i 50. XIX wieku, których, posługując się tytułem dzieła Iwana Turgieniewa *Dzienniki człowieka zbędnego*⁴⁰, przyjęto nazywać „zbędnymi ludźmi”. W publicystyce Tołstoja pojawia się dosadny obraz takiego inteligenta:

Wszyscy ci szczęśliwcy zaczynają od onanizmu, który przy ich trybie życia stał się naturalnym warunkiem rozwoju; wszyscy tracą zęby, siwieją lub łysieją w wieku, w którym człowiek pracy zaczyna wchodzić w swój najlepszy okres. Prawie wszyscy cierpią na choroby nerwowe, żołądkowe i płciowe wskutek łakomstwa, pijaństwa, rozpusty i leczenia; ci, którzy nie umierają w młodości, połowę życia tracą na leczeniu, na wstrzykiwaniu morfiny albo są niedołącznymi kalekami, które nie potrafią zapracować na siebie i mogą żyć tylko jako pasożyty albo jak mrówki karmione przez swoich niewolników⁴¹.

Wedle autora *Wojny i pokoju* to właśnie brak fizycznej pracy doprowadził do powstania fenomenu zbędności. Gdy człowiek nie pracuje, aby utrzymać sam siebie i swoich bliskich, nie jest potrzebny — a zatem jest zbędny.

Tym samym udało się odnaleźć odpowiedź na postawione wcześniej pytanie o zasadność istnienia inteligencji. Jej działalność to nie jest praca, lecz osobliwy rodzaj anty-pracy polegającej na wypaczeniu dobrej natury człowieka. Oczywistym wnioskiem z takiego stwierdzenia jest potrzeba uzdrowienia sytuacji społecznej, poprzez wyzbycie się tej klasy.

2.3. Antyprogresywizm

Kolejnym istotnym komponentem poglądów antyinteligencjskich Tołstoja był antyprogresywizm. Pisarz atakuje taką koncepcję postępu, która zakłada, że wraz z upływem czasu dokonuje się ogólny rozwój całej ludzkości we wszystkich sferach jej funkcjonowania⁴². Nowsze społeczeństwa są zawsze bogatsze od starszych, a warunki życia ludzi stają się coraz lepsze. Postęp ma wymiar zarówno cywilizacyjny, bo wiąże się z powstawaniem nowych rozwiązań oraz wynalazków usprawniających i ułatwiających człowiekowi

⁴⁰ M. Abassy: *Inteligencja...*, s. 127.

⁴¹ Л.Н. Толстой: *Полное...*, t. 23, s. 421.

⁴² Por.: tamże, t. 8, s. 332–333.

być, jak również wymiar kulturowy, bowiem tworzona jest coraz doskonalsza sztuka. Zmianie na lepsze ulega także mentalność i duchowość, a stosunki międzyludzkie stają się coraz bardziej humanitarne. Ekonomiczne zróżnicowanie ludzi z każdym rokiem traci na wyrazistości, ponieważ coraz więcej ludzi żyje w dobrobycie. Jest to koncepcja, która opiera się przede wszystkim na wierze w zdolność rozumu ludzkiego do wytworzenia idealnego ułożenia społecznego oraz w możliwość jego realizacji. Motorem wszystkich pozytywnych przemian jest nauka. Zawieszając kwestię trafności tołstojowskiej definicji progresywizmu, pochylmy się teraz nad jego argumentami przeciwko postępowi.

Pierwszy z nich wynika ze wzmiankowanego już wielokrotnie russoizmu wyrażającego się chłopomanią. Szkłowski zauważa:

Tolstoj konsekwentnie tkwi na pozycjach patriarchalnego chłopca uważającego swoje położenie za najbardziej trwałe i zrozumiałe, chłopca, który nie chce niczego zmieniać i dlatego też nie może zrozumieć, że zmiany odbywają się niezależnie od życzeń⁴³.

Można to rozumieć na dwa sposoby. Z jednej strony, z założenia o dobrej naturze człowieka wynika, że wszelkie odstępstwa od stanu pierwotnego są z konieczności degeneracją, bowiem każda zmiana jest zmianą na gorsze. Z drugiej strony, sam sposób życia w bliskości z przyrodą czyni człowieka niechętnym wobec wszelkich zmian, ponieważ istnienie chłopca jest związane z tym, co niezmiennie, z następowaniem po sobie cykli przyrodniczych. Chłopca zdaje się żyć poza historią, w czasie przyrodniczym, i wszelkie próby narzucenia obcej mu kategorii postępu będą odbierane przez niego jako akt agresji oraz zaburzenie harmonii istnienia. Przyrodzie, której wiodący elementarne życie chłopca jest integralną częścią, postęp nie jest potrzebny.

Po drugie, niejasny jest sam cel postępu. Wedle wyznawców idei progresywizmu wiedzie on do powszechnego dobrobytu ludzkości. Tolstoj wskazuje, że ów dobrobyt jest pojęciem względnym. Pisarz pyta, czy prawdziwym dobrobytem jest udoskonalenie środków transportu i rozpowszechnienie druku, czy może jest nim pierwotne bogactwo przyrodnicze i czystość obyczajów⁴⁴. Całkiem inaczej będzie wyobrażać sobie stan doskonałości monarchista, inaczej zaś republikanin, a jeszcze inaczej prawosławny anachoreta. Tolstoj obnaża wewnętrzną sprzeczność tkwiącą w założeniu o powszechności dobrobytu — nie jest on możliwy, ponieważ postęp w jednej sferze życia osiągnąć jest kosztem regresu w innej dziedzinie.

Trzeci argument ma proveniencję russoistyczną. Postęp jako dążenie do stworzenia takich warunków, które wyeliminują negatywne aspekty życia

⁴³ W. Szkłowski: *Lew Tolstoj...*, s. 238.

⁴⁴ Л. Н. Толстой: *Полное...*, t. 8, s. 334.

ludzkiego, prowadzi do „zmiękczenia” i zniszczenia natury człowieka. Grozi to bezpowrotną utratą samodzielności istoty ludzkiej i uzależnieniem jej od jej wytworów. Pisarz radykalnie orzeka: „zdemoralizowani wygodą ludzie nie będą mogli już nigdy powrócić do pierwotnej prostoty i umiarkowania”⁴⁵ oraz „w pokoleniach ludzi pracy tkwi więcej sił oraz więcej poczucia prawdy i dobra niż w pokoleniach baronów, bankierów i profesorów”⁴⁶. W rzeczy samej postęp jest tylko z pozoru drogą ku lepszemu, a w rzeczywistości wiedzie do skarlenia człowieczeństwa.

Realne oblicze postępu bardzo często sprowadza się dla jego krzewicieli do pomnażania i gromadzenia dóbr materialnych oraz potęgowania władzy jednostki. Tołstoj uważa, że człowiek potrzebuje tylko tego, co jest konieczne do zaspokojenia jego biologicznych potrzeb, natomiast wszystko, co wykracza poza tę miarę, jest zbędne⁴⁷. Bogacenie się i wywyższanie się nie może dać autentycznego szczęścia, a zatem oparte na tych hasłach idee postępu bazują w rzeczy samej tylko na próżności i niedoskonałości człowieka.

Kolejny argument mający podważyć zaufanie do progresywizmu miał charakter *ad personam*. Tołstoj zadaje pytanie, kim właściwie są progresywiści? „Najwięksi postępowcy to właściciele dochodów publicznych, pisarze, szlachta, studenci, urzędnicy bez posad i robotnicy bez pracy”⁴⁸. Widzimy zatem, że są to ludzie niepełni, którym brakuje zakorzenienia w życiu, jakie może dać jedynie praca. Co więcej, są to typy, które zazwyczaj troszczą się tylko o swój własny byt, a nie o innych.

Warto zauważyć także, że idea postępu nie jest przyjmowana w izolacji, lecz towarzyszą jej inne, pokrewne idee, wśród których znajdziemy scjentyzm, materializm, immoralizm i ateizm. Zwłaszcza przekonanie o samostanowieniu człowieka w obszarze moralności wydaje się Tołstojowi złowrogie.

Dwa ostatnie argumenty są kluczowe w perspektywie interesującego nas tematu, bowiem naświetlają nierozzerwalny związek inteligencji i idei postępu. Pierwszy z nich odnosi się do danych statystycznych. To, co postępowcy nazywają „drogą do powszechnego dobrobytu”, wiedzie do poprawy sytuacji jedynie jednej dziesiątej części ludzkości, podczas gdy pozostałe dziewięć dziesiątych ponosi tego ciężar⁴⁹. Rachunek strat i zysków dla ludzkości jest dla Tołstoja oczywisty: postęp wcale nie prowadzi do polepszenia sytuacji ogółu ludzi, lecz do jej pogorszenia. Pisarz uważa, że takie poświęcenie nie może być w żaden sposób usprawiedliwione, nawet

⁴⁵ Tamże, s. 336.

⁴⁶ Tamże, s. 345.

⁴⁷ Tamże, t. 23, s. 425.

⁴⁸ Tamże, t. 8, s. 337.

⁴⁹ Tamże, t. 8, s. 335.

gdyby przynosiło znaczące korzyści, choć te w porównaniu z nakładami pracy ludu są niewymiernie małe.

Tołstoj pyta:

Kim jest ta mała część, która wierzy w postęp? Jest to tak zwane wykształcone towarzystwo, klasy wolne od pracy [...]. Kim jest ta duża część, która nie wierzy w postęp? To jest tak zwany lud, klasy pracujące. Interesy towarzystwa i ludu zawsze są przeciwstawne. Im coś jest korzystniejsze dla jednego, tym mniej korzystne jest dla drugiego⁵⁰.

Autor *Spowiedzi* twierdzi, że nie tylko nie jest możliwe pogodzenie dobra ludu i dobra inteligencji, lecz że w interesie inteligencji jest zniewolenie ludu. Idea postępu podobnie jak idea podziału pracy jest zatem narzędziem, które służy inteligencji do ciemnienia i kontrolowania ludu. Cały dorobek cywilizacyjny, czyli efekt postępu, jest naznaczony piętnem wyzysku klasy pracującej. Dopiero w tym kontekście zrozumiałe wydają się ostre słowa Tołstoja na temat telegrafu, kolei żelaznej czy innych nowinek technicznych, których pojawienia się doświadczył: „Wszystkie myśli przelatujące po tych drutach nad głowami ludu są to wyłącznie myśli o tym, jak by tu najskuteczniej wykorzystywać lud”⁵¹.

Podsumujmy: Tołstoj uznawał wiarę w progresywizm za esencję inteligencji. Odrzucając samą ideę, jak również owoce postępu, odrzucał także inteligencję. Uważał, że nie spełnia ona żadnej pozytywnej roli w społeczeństwie.

Nie można jednak pozostać bezkrytycznym co do antyprogresywizmu hrabiego z Jasnej Polany, ponieważ piętnował on bardzo naiwną i idealistyczną koncepcję postępu, która istniała głównie w przedstawieniach literackich i w dyskursie publicystycznym, a nie była rzeczywiście obecna ani w polityce społecznej, ani światopoglądzie naukowym. Można stwierdzić, że Tołstoj występował przeciwko utopii postępu, a nie realnym prądom postępowym w ówczesnej Rosji.

Aby zreasumować powyższe rozważania, spróbujemy je wpisać w przyjętą przeze nas definicję idei antyinteligencje. Po pierwsze, w światopoglądzie pisarza da się odnaleźć bipolarną strukturę: życie wiejskie–życie miejskie. Po drugie, życie warstw oświeconych przedstawiało sobą stan wewnętrznej dezintegracji. Po trzecie, ideałem życia była sielska egzystencja rosyjskiego chłopca. Stanowiła ona jedyną znaną pisarzowi drogę do szczęścia. Po czwarte, poprzez odpowiednie wychowanie — russoistyczną pedagogikę — zakładające stronięcie od czynników degenerujących, możliwe stało się

⁵⁰ Tamże, s. 336–337.

⁵¹ Tamże, s. 338.

zniesienie owego rozłam. W praktyce oznaczało to powrót do elementarnych form życia gospodarczego.

Цезар Ендрьско

АНТИИНТЕЛЛИГЕНТСКИЕ ВЗГЛЯДЫ ЛЬВА ТОЛСТОГО

Резюме

Целью настоящей работы является представление антиинтеллигентских взглядов Льва Толстого. Порядок рассуждений является следующим. Сначала определяются термины, используемые в работе. Представлены главным образом интерпретационные споры, касающиеся генезиса и роли русской интеллигенции. Прослеживая процесс формирования антиинтеллигентских взглядов в русской культуре XIX века (славянофильство, народничество, марксизм), формируется понятие «антиинтеллигентской идеи». Следующий раздел содержит представление тех взглядов Толстого, в которых можно найти антиинтеллигентские мотивы. Это, по очереди: так называемая «толстовская крестьяномания», концепция труда и связанная с ней этика труда, критика теории разделения труда, а также антипрогрессивные взгляды.

Cezar Jędrysko

LEO TOLSTOY'S ANTI-INTELLECTSIA VIEWS

Summary

The purpose of this article is to present the anti-intellectualistic views of Leo Tolstoy. The order of considerations is as follows. First we have defined the notions used in further parts of this paper. We have presented the major interpretative disputes regarding the genesis and role of Russian intelligentsia. By tracking the process of formation of anti-intellectualistic approaches in the Russian culture of the 19th century (Slavophilism, populism, Marxism), the notion of "an anti-intellectualistic idea" has been formulated. The next chapter is a presentation of Tolstoy's views, in which we can trace anti-intellectualistic trends. These will include, respectively: the so-called "Tolstoy's peasant mania", the concept of labor and the related work ethics, criticism against the labor division theory, as well as anti-progressive views.